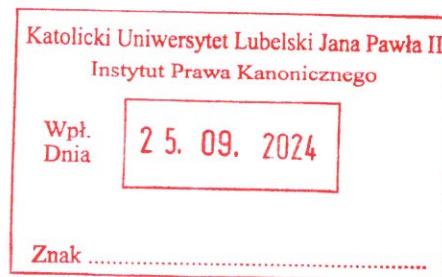


Ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki



Recenzja rozprawy doktorskiej

Monika Magdalena Zając, *Godność sakramentalna małżeństwa i wiara nupturientów w kościelnym prawie małżeńskim*, Lublin 2024, ss. 288. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Anny Słowikowskiej i ks. dr. Grzegorza Bzdyraka na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

1. Temat badawczy

Małżeństwo jest sakramentem, jeśli jest zawarte pomiędzy dwiema osobami ochrzczonymi. Czy zatem oznacza to, że tak naprawdę nie jest istotne, w jakiej dyspozycji dane osoby zawierają małżeństwo i że w ogóle fakt praktykowania wiary nie ma jakiegokolwiek znaczenia w odniesieniu do ważności zawieranego małżeństwa? Współczesne orzecznictwo dość jednoznacznie określa sakramentalność małżeństwa w oderwaniu od faktu posiadania wiary, jak i intencji celebrowania małżeństwa sakramentalnego. Oczywiście z punktu widzenia duszpasterskiego pogłębienie wiary winno być stawiane jako warunek zawarcia małżeństwa. Co więcej, brak wiary z pewnością uniemożliwia pełne korzystanie z owoców sakramentu, co staje się niewątpliwym problemem duszpasterskim. Czy jednak brak wiary po stronie kontrahenta uniemożliwia ważne zawarcie przez niego małżeństwa i co najważniejsze, czy możliwe jest wykluczenie sakramentalności małżeństwa w odniesieniu do jego godności w przypadku osoby pozbawionej łaski wiary?

Nie można oczywiście wykluczyć, iż zdarzają się sytuacje, w których dane osoby dla pewnych racji formalnych czy zewnętrznych chcą zawrzeć małżeństwo kanoniczne. To jednak nie oznacza, że wykluczają sakramentalność małżeństwa albo że nie mogą zawrzeć małżeństwo w sposób ważny. Z tego względu trudno zgodzić się z tymi autorami, którzy jednoznacznie wskazują na konieczność minimalnego poziomu wiary w odniesieniu do ważnego zawarcia małżeństwa sakramentalnego (D. Faltin). Przekonujące dla mnie w

powyższej kwestii jest stanowisko Ojca Świętego Jana Pawła II, który w punkcie 68 Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* stwierdza: Wiara osób proszących o ślub kościelny może mieć różny poziom i pierwszym obowiązkiem pasterzy jest dopomóc w jej odkryciu, umocnieniu i doprowadzeniu do dojrzałości. Muszą oni także rozumieć racje, które skłaniają Kościół, że dopuszcza do obrzędu także tych, których usposobienie nie jest doskonałe. I dalej: Zatem podjęta przez mężczyznę i kobietę decyzja zawarcia zgodnie z zamysłem Bożym małżeństwa, czyli decyzja zaangażowania przez nieodwołalną zgodę małżeńską całego życia w nierozdzielnej miłości i wierności bezwarunkowej, zakłada w rzeczywistości, nawet jeśli w sposób nie całkiem uświadomiony, postawę głębokiego posłuszeństwa woli Bożej, ta zaś postawa nie jest możliwa bez Jego łaski. Warto zauważyć, że Ojciec Święty nie mówi w swoim dokumencie o osobach niewierzących, ile raczej o tych, których poziom wiary jest różny, a zatem, jak należy sadzić, nie zawsze wystarczający. Kluczowe w tym temacie wydaje się sformułowanie użyte przez Sobór Trydencki, który mówiąc o intencji zawarcia małżeństwa, używał terminu *facere id quod facit Ecclesia*. Papież w *Familiaris consortio* używa terminu *quod Ecclesia intendit*. Kościół bowiem w przypadku sakramentu małżeństwa tak naprawdę nie czyni niczego poza ustanowieniem konkretnej formy jego zawarcia, gdyż to sami kontrahenci są szafarzami sakramentu. Kościół pozostaje niejako z boku wydarzeń, które się dokonują w momencie sprawowania sakramentu małżeństwa. Forma kanoniczna jakkolwiek wymagana jest do ważności małżeństwa, ma charakter jedynie dyscyplinarny w odniesieniu do wyrażanej zgody małżeńskiej. Forma ta ma charakter kanoniczny, nie zaś sakramentalny. Zatem, dwie osoby, o ile tylko pragną uczynić to, co Kościół chce dopełnić, zawierają małżeństwo ważne niezależnie od stopnia ich osobistej wiary. Oznacza to, że zdaniem Ojca Świętego brak wiary, jako taki, nie jest i nie może być przyczyną nieważności małżeństwa, o ile tylko osoby kontrahentów pragną czynić, to co Kościół chce dopełnić. W normalnych okolicznościach dwie osoby, które zgłaszają wolę zawarcia małżeństwa w kościele nie odrzucają zawarcia małżeństwa zgodnie z nauką Kościoła, niezależnie od tego jaki mają stopień wiary. Użyty w dokumencie papieskim termin co Kościół chce dopełnić, zdecydowanie lepiej brzmiący w wersji łacińskiej dokumentu „quod Ecclesia intendit” oznacza, iż nie należy wymagać od kontrahentów pragnienia zawarcia sakramentalnego małżeństwa, czyli uczynienia tego, co czyni Kościół, ale raczej zawarcia małżeństwa zgodnie z myślą Kościoła, czyli w Chrystusie.

2. Treść pracy i osiągnięcia badawcze

Rozprawa doktorka Pani Moniki Magdaleny Zając zawiera spis treści, wykaz skrótów, wstęp, cztery rozdziały merytoryczne, zakończenie oraz bibliografię. Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń formalnych, jest ona bowiem logicznie spójna i przejrzysta.

Redakcja wstępu jest poprawna. Autorka wprowadza w sposób przejrzysty czytelnika w problematykę swoich badań, przedstawia przedmiot i cel pracy, uzasadnia podjęcie tematu, omawia metodę i konstrukcję pracy. Autorka przystępuje do wskazania podstawowych zagadnień, które będzie chciała zaprezentować, choć muszę przyznać, że konstrukcje zdań w niektórych przypadkach sprawiają dużą trudność zrozumienia tego, co autorka chce przekazać. Czasami wręcz jej wypowiedzi są sprzeczne. Mój podstawowy zarzut dotyczy tezy postawionej we wstępie pracy, w którym najpierw autorka stwierdza: „Oczywiście nie można mówić o wpływie wiary na sakramentalność małżeństwa, gdyż ona nie zależy od tego, czy nupturient jest osobą wierzącą, ani od tego jaki poziom wiary prezentuje, co zresztą nie jest mierzalne materialnie” (s. 11), co w praktyce zamyka jakikolwiek temat badawczy, by w następnym zdaniu stwierdzić: „W rozprawie proponowana jest analiza problemu: czy wiara nupturientów ma lub może mieć jakiegokolwiek znaczenie prawne dla zawieranego przez nich sakramentu małżeństwa, w tym takie znaczenie, które może decydować o jego ważności jako aktu prawnego” (s. 11). Oznacza to, że autorka stawia pytanie, na które uprzednio odpowiedziała, co właściwie powinno skłonić do rezygnacji dalszych rozważań. Zresztą wstęp do pracy zawiera wiele przedziwnych sformułowań, np. „czy małżeństwo zawierane przy braku wiary jest jednym z siedmiu sakramentów Kościoła”, albo „defekt wiary w porządku prawnym nie eliminuje tejże intencji, ale może wpływać na jej zaistnienie” (s. 12).

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Godność sakramentalna małżeństwa* Autorka słusznie dokonuje wprowadzenia o charakterze teologicznym i biblijnym omawiając najpierw rozumienie małżeństwa w Starym i Nowym Testamencie, następnie u Ojców i Doktorów Kościoła, by skoncentrować się na rozumieniu sakramentalności małżeństwa w nauczaniu Ojców Soboru Trydenckiego. Swoją drogą zastanawia czy autorka rozumie sakramentalność małżeństwa i godność sakramentalną małżeństwa jako terminy synonimiczne czy też nie? Muszę przyznać, że mam wrażenie, że używa ich zamiennie nie wyjaśniając ich rozumienia. W każdym razie rozdział I ma charakter wyłącznie wprowadzający w tematykę pracy.

Autorka rozpoczyna rozdział II od omówienia pojęcia małżeństwa (w innym miejscu używa terminu definicja małżeństwa) (s. 12) by następnie omówić sakramentalność małżeństwa i powrócić do rozumienia zgody małżeńskiej. Rozdział ma charakter

podręcznikowy, choć nie zgadzam z niektórymi sformułowaniami w nim zawartymi. Dla przykładu autorka pisze: „...trzy tradycyjne wyróżniane dobra małżeńskie: *bonum fidei*, czyli jedność...” (s. 88), co nie jest prawdą bo *bonum fidei* to dobro wierności zresztą dużo szerzej rozumiane niż przymiot jedności. Podobnie nie jest prawdą, co pisze autorka: „Choć w KPK/1983 nie występuje pojęcie „dobro małżonków...” – oczywiście, że występuje i to dosłownie w kan. 1055 KPK z 1983 r.

Najciekawszą część pracy stanowi oczywiście rozdział III. Tak naprawdę tylko ten rozdział jest bezpośrednio związany z tematem pracy. Autorka najpierw podejmuje się określenia rozumienia wiary z punktu widzenia filozofii, teologii i prawa, by następnie omówić, zresztą bardzo rzetelnie i całościowo znaczenie wiary dla sakramentu małżeństwa. W tym względzie autorka omawia poglądy dwóch różnych opcji tzn. autorów, którzy twierdzą, że wiara ma odniesienie od ważności małżeństwa i tych, którzy temu przeczą. W tym względzie najważniejszy jest fragment dotyczący intencji czynienia tego, co czyni Kościół. W tym względzie poglądy autorki są jasno sprecyzowane.

Rozdział IV, to jak pisze autorka, rozdział „bardziej praktyczny”. Rzeczywiście autorka podejmuje się analizy kilku wyroków Roty Rzymskiej. I jakkolwiek można zrozumieć analizę wyroków bezpośrednio odnoszących się do godności sakramentalnej małżeństwa, to połączenie poważnego braku rozeznania oceniającego z wiarą i godnością sakramentalną małżeństwa jest, przynajmniej w moim przekonaniu, nieporozumieniem. Brak, bowiem, w tej części pracy zrozumienia, że niezależnie od okoliczności braku rozeznania, najważniejsze jest zaburzenie sfery psychicznej nupturienta, które musi stać u podstaw braku rozeznania. Nie jest też prawdą, co autorka pisze na s. 231, iż wymogiem ważnego zawarcia małżeństwa jest posiadanie rozeznania oceniającego. Prawodawca wymaga jedynie odpowiedniego stopnia rozeznania oceniającego, dlatego w odniesieniu do tytułu nieważności małżeństwa mówi o poważnym braku a nie w ogóle o braku rozeznania. Oczywiście szanując rzetelność autorki i podejmowane analizy, z którym nie zawsze się zgadzam muszę stwierdzić, że teza, iż związki partnerskie, powtórne, świadczą o podważaniu, absolutnym odrzuceniu czy wręcz ignorancji godności sakramentalnej małżeństwa jest tezą zadziwiającą, a odnoszenie sytuacji życiowej partnerów do ich wiary jest bardzo ryzykowne, gdyż nie zawsze wszystko zależy od partnerów życiowych.

Zakończenie jest bardzo rzetelną syntezą całości materiału przedstawionego w pracy. Autorka w sposób szczegółowy i przekonujący przedstawia swoje wnioski. Ogólnie należy podkreślić rzetelność i kompetencję Autorki odnośnie sformułowanych przez nią wniosków.

3. Źródła i literatura

Bibliografia wykorzystana w pracy obejmuje 29 stron. Należy zauważyć rzetelne wykorzystanie kanonicznej literatury polskojęzycznej i obcojęzycznej. Podział bibliograficzny jest prawidłowy. Brak jednak przywołania w bibliografii Kodeksu Prawa Kanonicznego. Z niezrozumiałych względów zarówno Katechizm Kościoła katolickiego, jak i Pismo Święte zostały wyjęte z jakichkolwiek kategorii. Ponadto, skoro autorka używa terminu „Dokumenty Soborów Powszechnych”, to konsekwentnie powinna użyć terminu „Dokumenty Biskupów Rzymskich”, a nie „Biskupi Rzymscy”.

4. Ocena formalna pracy

Autorka zastosowała złożoną metodę. Należy podkreślić, że wyjaśnienie zamieszczone we wstępie pracy odnośnie zastosowanej metody potwierdza się w treści pracy. Autorka w sposób bardzo obszerny dokonuje analizy zagadnienia, podobnie wyroków Roty Rzymskiej jak i doktryny kanonistycznej.

Praca doktorska Pani Moniki Magdaleny Zając została napisana właściwie pod względem stylistycznym, z zastosowaniem poprawnej terminologii. Stąd też lektura pracy nie stwarza problemów. Język pracy doktorskiej jest dobry, nie spotyka się też wielu błędów literowych. Przypisy prawidłowe, nie zauważa się w nich błędów.

5. Wnioski końcowe

W podsumowaniu należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa, jakkolwiek zawiera wskazane wyżej mankamenty, jest wkładem Autorki w rozwój badań nad materialnym prawem małżeńskim i kościelnym prawem procesowym. Obszerność pracy i jej merytoryczna zawartość świadczy o dogłębnej analizie podjętych w temacie zadań oraz o rzetelności dokonanych badań. Wykładnia zagadnień zasługuje na pozytywną ocenę, a zasygnalizowane w recenzji uwagi nie podważają jej pozytywnej oceny. Autorka dobrze zatem zrealizowała swoje zamierzenia badawcze wykazując znajomość materii i odpowiednie przygotowanie warsztatowe.

Reasumując poczynione uwagi należy stwierdzić, że rozprawa doktorska Pani Moniki Magdaleny Zając spełnia wymogi stawiane tego typu dysertacjom określone w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz.U. 2018, poz. 1668). Tym samym

pozwala wnioskować do Prześwietnej Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL w Lublinie o dopuszczenie Pani Moniki Magdaleny Zająć do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński

Łódź, dnia 20 września 2024 r.